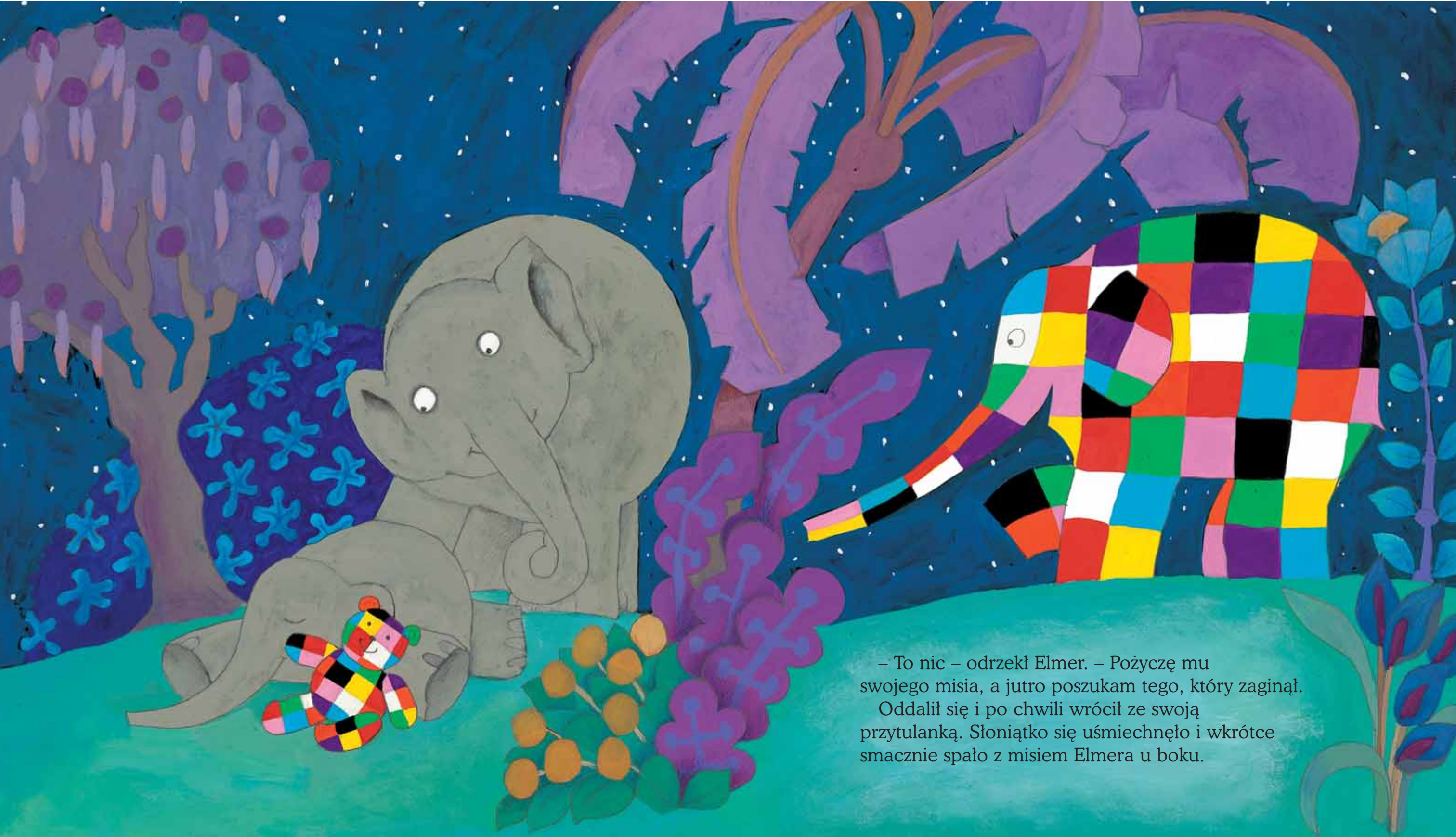




Niebo było już ciemne i pełne gwiazd, gdy Elmer, słoń w kratkę, usłyszał czyjś płacz. To było Słoniątko.  
– Nie może spać – powiedziała mama Słoniątka.  
– Chce swojego pluszowego misia. Zabraliśmy go na piknik i gdzieś nam się zgubił.



– To nic – odrzekł Elmer. – Pożyczę mu swojego misia, a jutro poszukam tego, który zaginał. Oddał się i po chwili wrócił ze swoją przytulanką. Słoniątko się uśmiechnęło i wkrótce smacznie spało z misiem Elmera u boku.